

B.R.O, Infnitvm

Kiedy robię rap, tylko w zaufanym gronie
Kiedy robię hajs, tylko w zaufanym gronie, ziomie
Kiedy biorę majk, no to wiesz, że cały płonie
To Infnitvm part, więc nie pytaj nas o koniec
/2x

Pieprzony cash, jak Johnny Cash, jak Johnny Depp
Zwiększony stres, zmierzony jest
Bo to niby kumulacja jakby dwie żony mieć
W te szpony, sieć, łapię chyba zgnieciony śmieć
Niesiony wręcz, weź pomyśl więc, wiesz
Ziomy biec gdzieś muszę
Lecz nie strony wieczne, plony mieć je, to my, więc chcę
Tego czego inni tu nie mieli chyba nigdy wcześniej

Twoje ulubione danie to słabi mc
Moje ulubione danie to cały mainstream
Robię rap bez pretensji
To najlepszy czas mego życia, jak Dirty Dancing
Kto kręci wersy jak obroną Messi, a koroną, wierz mi
Jest słowo prestiż i sporo kwestii
Jak zdrowo kreślić, jebany tekst dziś
Już jest inaczej, pyskata jesteś
Kto był na topie trzy lata wcześniej
Chłopie powiedz - czy lata jeszcze?

Ludzie kłamią, liczby nie
Dawaj śmiało tu liczymy je
Wszystkim fanom te cyfry ślę
To dzięki wam cichną gwizdy w tle
Złe podejście słyhać
Mówią ta muza nie jest modna
Lecz na koncertach nikt nie ma pytań
Jaka to melodia?

Za dużo widziałem żeby teraz opowiadać
Ale gadam i nie składam tego po to żeby badać
Ilu ludzi mówi tu dziś co budzi teraz emocje
Opcje które dają tutaj żyć, nie są takie proste
Postęp?
To w Polsce plagiat
Kto daje ci poczuć miłość
Maryla Rodowicz wyprzedziła sceny śpiewając "Ale to już było"
Fundamenty to pionki, żart
Ich fundamenty to domki z kart
Byłych dziewczyn tu fotki spal
Choć kiedyś to był twój słodki skarb
Z rapem fruwać bez smutku dziś
Trasa długa jak Nürburgring
Od zawsze trzymam tu w biurku kwit
Choć alko dalej lubię z kubków pić
Znasz tytuł "Silna armia"
Rap Genius, didaskalia
Koniec gry, bila czarna
Wpadam, zjadam, nie gadam, high five
Na pohybel
Mam gęsią skórę
Skrzydeł nawet nie potrzebuję
Jedyne czego dziś potrzebuję
Byś podniósł ze mną ten symbol w górę

Kiedy robię rap, tylko w zaufanym gronie
Kiedy robię hajs, tylko w zaufanym gronie, ziomie
Kiedy biorę majk, no to wiesz, że cały płonie

To Infitvrm part
Więc nie pytaj nas o koniec
/2x

To jest moja chwila, gdy nawijam i nie mija moja siła
Kiedy wbijam i zabijam tu na skillach
No bo kiedy tylko mogę, to to robię i mi sprzyja
Widać, że to życie daje teraz szansę, nie dobija
Ale nie przygotowana ta lawina słów jak mina
Wina chyba leci w rymach
I machina nie zatrzyma tego nic,
tego nikt, tego dziś, tego Ty, tego My
To nasz rap, który płynie nam w żyłach
Wack liźnie i idzie tu, brat, na łatwiznę
Ja tak cisnę, mój pakt zwykle, niszczy mi smak, to jest tak przykre
Wiesz, co jest niewiadomą? Pytasz mnie co znaczy tytuł?
Mogę to robić w nieskończoność, B.R.O - Infitvrm!